GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N**er. **30.** 10. marca 1840.

P r z e g l ą d   a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia. — *Zagraniczne:* H i s z p a n i j a. — A n g l i j a: Posiedzenia parlamentu. — F r a n c y j a: Przesilenie ministeryjalne trwa ciągle. — Z Afryki. — H o l a n d y j a. — S z w e c y j a i N o r w e g i j a: Przewaga opozycyi. — K r ó l e s t w o P o l s k i e. — R o s s y j a. — T u r c y j a. — *Nowiny Lwowskie.* (O licytacyi biblijotéki po Józefie Dzierzkowskim.) — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Ołomuniec. — Północna kolej żelazna Cesarza Ferdynanda. — *Dodatek nadzwyczajny:* Wyjątek z rozbioru chemicznego wód mineralnych szczawnickich, uskutecznionego przez T. Torosiewicza.

Wiadomości krajowe

— *Z Wiédnia.* —

Przy odbytém dnia 2. b. m. ostatniém losowaniu pożyczki długu Państwa z roku 1820, na 20,800,000 zr. wyciągnięto 45 następujących seryj: 36. 45. 48. 49. 81. 84. 100. 108. 119. 202. 212. 217. 244. 252. 280. 295. 298. 318. 320. 355. 385. 495. 501. 506. 520. 521. 542. 543. 549. 564. 574. 576. 622. 626. 632. 664. 666. 690. 711. 728. 730. 779. 780. 783. 794. Na następujące zaś numera padły wygrane, i tak:

Numer	wygrał
82,627	120,000 zr. m. k.
172,928	60,000 — —
25,935	30,000 — —
164,146	15,000 — —
172,462 (	
184,691 (	10,000 — —
9,188)	
99,921)	5,000 — —
206,223)	
12,339 (	
76,686 (	
128,479 (	2,500 — —
202,364 (	
202,427 (	
21,745)	
128,582)	
142,619)	
179,229)	2,000 — —
184,717)	
189,242)	
203,414)	
21,685 (	
99,955 (	
140,913 (	1,500 — —
140,918 (	
146,615 (	
149,548 (	
161,530 (	
162,748 (	1,500 zr. m. k.
172,424 (	
173,053 (	
12,221)	
55,051)	
56,391)	
77,261)	
83,017)	
92,100)	
130,203)	
149,551)	1,000 — —
162,604)	
162,613)	
172,975)	
189,066)	
202,468)	
202,586)	
203,485)	

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Dziennik *Castellano* zawiéra odezwę karlistowskiéj »królewsko-wojskowéj, administracyjnéj i rządowéj junty«, w któréj doniesiono o wyzdrowieniu C a b r e r y. — Według *Gazette de France* D o n C a r l o s zdać miał C a b r e r z e także główne dowództwo nad wojskiem w Katalonii.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu i z b y w y ż s z é j dnia 20go lutego, lord M i n t o na zapytanie księcia B u c k i n g h a m oświadczył, że w skutek śmierci Sir Fryderyka M a i t l a n d, admirał E l l i o t (brat lorda M i n t o, obecnie dowodzący stacyją na Przylądku dobréj Nadziei) otrzymał główne dowództwo nad stacyją na morzu Indyjskiém. —

)(

Następnie odczytano i zaciągniono w księgę protokułu nader uprzejme odpowiedzi, dane przez Królowę, Księcia Alberta i księżnę Kent, na adresy powinszowania izby. — Książę Buckingham zapytał, czy rząd otrzymał wiadomość urzędową o ostatnich wypadkach, o jakich gazety i listy z Chin doniosły. Lord Minto dał na to zapytanie zaprzeczającą odpowiedź, dodawszy jednak, iż ma powód do wierzenia, że owe doniesienia gazeciarskie są co do istoty prawdziwemi.

Na posiedzeniu téjże izby dnia 21go lutego, oświadczył wice-hrabia Melbourne na zapytanie lorda Ellenbrough, że ministeryjum złoży na stole izby żądane pod względem Chin papiery. — Lord Aberdeen zapytał: »Życzyłbym sobie wiedzieć, czy rząd otrzymał depesze z doniesieniem, że władzca prowincyi Heratu porozumiał się z Szachem Persyi, a przeto odrzucił ofiarowaną mu przez Anglije opiekę i pomoc.« — Lord Melbourne odpowiedział: »Według nadeszłych do nas doniesień, niejakie podejrzenie cięży w istocie na władzcy Heratu, jednakże rzeczy nie doszły jeszcze tak daleko, jak zacny hrabia z przeciwnéj strony mniema.« (Słuchajcie!)

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 21go lutego zawiadomił pan Ewart, że w dniach piérwszych miesiąca marca zaprojektuje zniesienie kary śmierci. — Następnie powstał Sir Robert Peel i rzekł, że sekretarzowi Stanu spraw zagranicznych zada zapytanie, dotyczące się miejsca mowy z tronu, opiéwającego o sprawach Wschodu. Życzył sobie dowiedzieć się od zacnego lorda, ażali pięć mocarstw były jednomyślnemi pod względem zasady wyrażonéj w pomienioném miejscu: że całość i niepodległość Państwa Otomańskiego utrzymają, i czy ta jednomyślność trwa dotąd jeszcze? Lord Palmerston odpowiedział: że pięć mocarstw życzy sobie tak bardzo utrzymać niepodległość i całość Państwa Otomańskiego, jak życzyły sobie utrzymać pokój w tych krajach. Pięć mocarstw zupełnie o to zgadzają się z sobą, jak okazuje się jasno ze znanego sposobu myślenia rządu Jéj Kr. Mości; — z tego, co w mowie z tronu przy zagajeniu izb francuzkich powiedziano; — wreszcie z udzieleń, jakie on (lord Palmerston) od trzech mocarstw otrzymał. Lecz sprawy Wschodu są jeszcze przedmiotem układów, a przeto jest on tego przekonania, że zacny baronet o bliższe szczegóły nalégać nie będzie. — Sir Rob. Peel życzył sobie jeszcze wiedzieć, czy jest nadzieja prędkiego załatwienia tych układów, na co lord Palmerston odrzekł, że po otrzymanych od innych mocarstw udzieleniach zapewnić może, iż one wszystkie życzą sobie sprawy te ukończyć tak prędko, o ile to da się pogodzić z interesem tych mocarstw, które w tém udział mają. — Następnie pan Moore O'Ferrall, jeden z sekretarzów nowéj admiralicyi, przedłożył izbie kosztorysy na marynarkę, przyczém na kończący się z dniem 31. marca 1841 rok, żądał summy 5,659,051 fun. szt. (461,000 f. s. więcéj niż w roku przeszłym) i 35,166 ludzi (o 1000 więcéj niż w zeszłym roku). Zacny członek wyłożył obszérnie wydatki na różne gałęzie służby i uczynił uwagę, że liczba uzbrojonych do wojennéj służby okrętów, wynosząca w zeszłym roku 224, doszła w teraźniejszym do 239, co mianowicie przypisać należy powiększeniu, jakie zaszło we francuzkiéj marynarce. P. Hume oświadczył się przeciw wszelkiemu powiększaniu wydatków w czasie pokoju; wszelako wniosek ministeryjalny, wsparty przez Sir Rob. Peel, po długich i zaciętych rozprawach przyjęto.

O stanie rzeczy w Pendszabie i o handlu *opium* w Chinach, piszą w liście z Bombaju pod d. 27. grudnia: »Wiadomości z Lahory nie są pomyślne i zdaje się tam do przesilenia zbliżać. Najznakomitsi Syrdarowie, wyjąwszy bezpośrednich stronników Nu Nihala Syngha i Dheiana Syngha, powoli dwór opuszczają i usuwają się do swych zamków, które od czasu zapadnięcia Rundszyt-Syngha na zdrowiu, obwarowali i załogami opatrzyli, tak iż w jednéj chwili cały związek narodu Sykhów, może podzielić się znowu na władztwa feudalne, jak było przed Rundszyt Synghem. Armija zdaje się Nu Nihalowi sprzyjać, a europejska organizacyja przewagę jéj daje, mogącą państwo utrzymać, jeżli przy piérwszym wybuchu wojny okaże się, że wojsko trzyma się więcéj swych pułków, niżli dziedzicznego wpływu naczelników swoich klanów, czego naprzód wiedzieć nie można. Gubernator jeneralny ściąga wojsko do Ludiany, by działać według okoliczności. Jest wielkiém prawdopodobieństwem, że Lahora prędzéj lub późniéj, na co wszakże nie długo czekać będzie potrzeba, w ręce Anglików wpadnie i stanie się centralnym punktem potęgi angielskiéj na zachodniéj granicy Państwa; któreto zdobycie potrzebném będąc dla Anglików do ustalenia się w Indyjach, stanie się daleko ważniejszém, niżli to wszystko, co na zachodzie od Indu posiadają. — Ładowanie *opium* dla wybrzeży chińskich raczéj się wzmaga, niżli coby pomniejszać się miało. Zbiór w Malwie był nie zwykle wydatny, a ceny na wschodnich brzegach Chin do niesłychanéj doszły wysokości. Przewożą *opium* na małych uzbrojonych

brygantynach zwanych *kliperami*, podobniejszych do korsarskich niźli do handlowych okrętów.«

Francyja.

Książę Nemours wraz z bratem swoim, księciem Orleańskim, odjechał w nocy z d. 17go na 18. lutego do Bruxelli, dla odwidzenia bawiącéj tam swéj oblubienicy.

O przesileniu ministeryjalném zawiérają pisma paryzkie z d. 25. lutego tylko sprzeczne wiadomości. Na niczém miały spełznąć wszelkie usilowania księcia de Broglie, złożenia nowego gabinetu, do którego wszakże sam osobiście należéć nie chce; zapewniają nawet, że marszałek Soult, którego książę de Broglie chciał skłonić do poprzestania na prezydencyi rady, z posadą lub bez posady wydziału wojny, a to w gabinecie, w którym p. Thiers zewnętrzne, a p. Guizot wewnętrzne sprawy miał objąć, wymówił się słabością i nawet księcia de Broglie u siebie przyjąć nie chciał.

Obie izby odbywały posiedzenie d. 20go lutego. — W izbie parów hrabia Molé miał mowę pogrzebową o zmarłym jenerale baronie Bernard. Poczém p. Odier i baron Dupin zdawali sprawę z wniosków do ustawy: pod względem sądów handlowych i dzieci pracujących przy fabrykach.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 24go lutego, wniosek do ustawy, który wdowie poległego w wyłomie Konstantyny pułkownika Combes jako nagrody narodowéj rocznéj pensyi 2000 fr. zezwala, przyjęto 244 głosami przeciw 45.

Moniteur Parisien doniósł: że p. Guizot uda się d. 24go lutego w podróż na swoję posadę do Londynu. Na to uczynił uwagę *la Presse*: »*Moniteur Parisien* ogłasza z pewnym rodzajem uroczystości, że p. Guizot, ambasador francuzki na londyńskim dworze, w poniedziałek do Londynu odjedzie; co wczoraj było prawdą nie jest nią dzisiaj: odjazd pana Guizot odłożono.« (Późniejsze wiadomości utrzymują jednak, że p. Guizot miał w istocie d. 24go lutego wieczorem odjechać.)

Były minister sprawiedliwości pod czas ostatniéj rewolucyi w Warszawie, Jan Olrych Szaniecki, umarł w Paryżu d. 21. lutego.

Podpisy na medal dla pana Cormenin, na który subskrybenci nie więcéj jak 3 fr. w przecięciu dają, w drugiéj liście wynoszą summę 612 fr. *National* podpisał 100, *Charivari* 60 fr.

We wszystkich salonach, we wszystkich zgromadzeniach stolicy, jest przedmiotem dziennéj rozmowy klęska Wiktora Hugo w akademii francuzkiéj. Nie wątpiono o jego wyborze. Przyjaciele jego ze szkoły romantycznéj już mu naprzód do pomyślnego skutku szczęścia życzyli. Twierdzą nawet, że już kazał był odbić 500 biletów wizytowych, z napisem: *Victor Hugo de l'Académie française.* W tém pokonał go fiziolog Dr. Flourens, którego trzy czwarte części akademii tak mało osobiście znały, że imię jego *Flourin*, to znowu *Florence* lub *Floran* pisano. Szkoła romantyczna i jéj przyjaciele nie posiadają się z gniewu. Literacki dodatek (*Feuilleton*) dziennika *des Debats* zawiéra ostrą krytykę, napisaną przez J. Janina o najnowszéj komedyi Scribego: *La Calomnie*, za to najwięcéj, iż Scribe za Drem Flourens głosował. — Emil de Girardin objął odpowiedzialną redakcyję dziennika *la Presse*.

Moniteur z d. 25go lutego zawiéra następujące wiadomości z Afryki: »Z raportu marszałka Valée do ministra wojny, z Algiéru pod d. 15. lutego, okazuje się, że spokojność w prowincyi Algiérze od odejścia ostatniéj poczty nie była przerwaną. — Wielkie konwoje odeszły z Algiéru do Fonduku, Arby i Belidy. Magazyny tego ostatniego miejsca wkrótce napełnionemi będą. — List oficéra francuzkiego z Algiéru pod d. 15. lutego (w dzienniku *Semaphore*) donosi, że do marszałka Valée nadszedł rozkaz jak najprędzéj w pole wyruszyć, i że miesiąc marzec do wyprawy wojska przeznaczono. Piérwsza dywizyja, z 8000 ludzi złożona, dowodzona ma być przez księcia Orleańskiego; pod nim dowodzić mają brygadami jenerałowie d'Houdetot i Duvivier. Kolumna ta ruszy z Belidy na zachód, podczas gdy druga pod rozkazami jenerała Schramm, działać będzie we wschodnim kierunku od Algiéru. Złożony z 10,000 ludzi oddział odwodowy pozostanie w okolicy Algiéru. Intendentura wojskowa otrzymała rozkaz mieć wszystko w pogotowiu, by pomienione dywizyje w piérwszych dniach marca w pochód ruszyć mogły.«

Donoszą z Tunetu pod d. 19. stycznia: »Położenie Europejczyków staje się co-dzień przykrzejszém. Manifesty Abd-el-Kadera odczytują we wszystkich meczetach. Żywa korespondencyja, jaką z ajentami Emira utrzymują, donosi mieszkańcom o wypadkach w Algiérze. Wieści o ciągle przesadzanych stratach Francuzów, przyjmowane są tu z zapałem, a fanatycy przybiérają ów groźny ton, z jakim przed wyjściem z Konstantyny słyszéć się dawali. Zdarzały się już zamachy mordercze. Sympatyja Beja

dla Abd-el-Kadera co raz więcéj przebija się przez maskę neutralności, którą się dotąd osłania. Nie użyto żadnych środków dla zabezpieczenia spokojności miasta i pod czas gdy ulemowie czytaniem wydanych przez Abd-el-Kadera odezw ludność wzburzają i Muzułmanów do walki przeciw niewiernym zapalają, Bej poprzestaje na tém, że napomina, by w nocy nie wychodzono, pod pozorem, że mu na siłach zbywa do utłumienia powstania.«

Holandyja.

Dnia 22. lutego głoszono na giełdzie amszterdamskiéj, że trudności pod względem likwidacyi długów, przez dyplomacyję usuniętemi zostały. Zgromadzenie komissyi utrechskiéj dotyczé się li załatwienia niektórych punktów mniejszéj ważności. Belgija miała zezwolić, ażeby roczne renty pięciu milijonów złotych uważane były jako kapitał 200 milijonów po pół trzecia procentu, i upoważniły rząd holenderski do wykréślenia podobnéj summy rentów z wielkiéj księgi długu holenderskiego, odtrąciwszy wszelako dostateczną kwotę, dla pokrycia w przypadku summy, którą Belgija z różnych przyczyn odciągnąć zamyśla. Gabinet hagski miał na te kombinacyje zezwolić.

Szwecyja i Norwegija.

O stanie opozycyi na Sejmie zawiéra *Minerwa* szwedzka następujące uwagi: »Opozycyja w piérwszym tygodniu po zagajeniu Sejmu uzyskała taką przewagę, jakiéj rząd od zaprowadzenia nowych instytucyj państwa nie miał jeszcze na żadnym Sejmie. Stan miejski i wiejski zostają całkiem pod jéj rozrządzeniem, i każdy dla siebie tak są dobrze pod znanymi naczelnikami utrzymane, że o żadném odstrychnieniu się do oporu ani pomyśléć można, lub przynajmniéj takowy byłby w piérwszéj chwili utłumionym. Deputowani obu tych Stanów będą w wydziale, jak to przewidziéć można, we wszystkich ważnych sprawach jednomyślnie głosować, tak iż z członków innych Stanów potrzeba jednego lub drugiego pojedyńczego głosu, by wypadek wszystkich głosowań w wydziale naprzód oznaczyć. Do tego i to jeszcze przydać należy, że równomyślącym z obu powyższemi stanami członkom stanu duchownego powiodło się przez przypadek, którego tu bliżéj opisywać nie chcemy, wybór tego stanu do najważniejszych wydziałów opanować; jak równie jest niezawodną rzeczą, że i stan szlachecki mowców i członków podobnéj barwy do wydziału posyła. Opozycyja przeto jest w téj chwili w posiadaniu takiéj władzy, że wszystko może zrobić, co zechce.«

Królestwo Polskie.

Dochodzi niezawodna wiadomość, że Cesarz Jmć nieprzestając popiérać wielkich zamiarów swoich w zawodzie przemysłu, bawiącemu obecnie w Warszawie panu Cockerill darował położoną w pobliżu tego miasta włość koronną, składającą się ze znacznéj fabryki. Lubo będące tamże warsztaty fabryczne są już znaczne, takowe bardziéj jeszcze powiększone będą, do czego już kapitały zaliczono. Technicznym dyrektorem tych warsztatów mianował p. Cockerill pewnego Kolończyka, p. Roberta Lautz, syna tutejszego radzcy sprawiedliwości Lautz'a, i poddał pod dozór jego 600 robotników.

Dnia 17. stycznia umarł w Warszawie mecenas Ziemięcki, jeden z najdawniejszych polskich prawników. Urodził się r. 1748 we wsi Psarach, powiecie brzezińskim, z Wojciecha i Zofii z Jerzmanowskich Ziemięckich małżonków; po wczesném ukończeniu szkół u XX. Pijarów w Łowiczu i po nabyciu praktyki sądowéj w Palestrze Łęczyckiéj, już w r. 1772 sprawował urząd rejenta ziemiańskiego, poźniej komornika granicznego, a następnie zaledwie 30 lat wieku licząc, w r. 1778 jednomyślnie przez mecenasów i marszałka Palestry mecenasem obrany, dał dowody znajomości ustaw i dzielnéj wymowy, pełniąc przez lat 12 te zaszczytne obowiązki w Trybunale piotrkowskim. W roku 1790 opuścił zawód urzędowy i wtenczas w wiejskiéj zaciszy, zajaśniały cnoty dobrego męża, ojca i pana, wzorowego obywatela: jakoż i śród téj epoki prywatnego życia, jako członek rady wykonawczéj był krajowi użytecznym. Za Księztwa Warszawskiego mianowany mecenasem, ciągle do ostatnich chwil życia swego, chlubnie się odznaczał nieskażoną zacnością charakteru, niepospolitą bystrością rozumu i znajomością dawnych szczególniéj ustaw. *(G. Poz.)*

Rossyja.

Jenerał dywizyi Mirkowicz mianowany jest wojennym gubernatorem wileńskim i jeneralnym gubernatorem grodzieńskim, białostockim i mińskim.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d.* 19. *lutego.* —

Na posłuchaniu, jakie p. Zographo, grecki minister Stanu, miał u Sułtana, raczył Jego Sułtańska Mość dać mu order *Niszani Iftihar* z brylantami. — Sławny francuzki malarz historyczny Horacy Vernet, wrócił do téj sto-

licy z podróży przedsięwziętéj do Syryi. — Publiczny stan zdrowia jest w stolicy ciągle zaspokajający; lecz w Trebizondzie i Sylistryi pojawiło się niestety kilka przypadków zarazy morowéj.

Według wiadomości z Alexandryi pod dniem 6. lutego, przybył tamże d. 2. wspomnionego miesiąca poseł Szacha Perskiego, Mahmud Chan, główny lékarz Szacha. Mahmud Chan przyjęty był nazajutrz przez Mehmeda Alego ze zwykłemi obrzędami, i złożył temuż dary, jakie przywiózł z polecenia swojego władzcy. Są to zwyczajne dary, jakie każdy Szach przy swém na tron wstąpieniu zwykł przesyłać wielkorządzcom Bagdadu, Damaszku i Egiptu, w oznakę wdzięczności za opiekę, jaką dają karawanom pielgrzymów perskich, ciągnącym przez kraj ich do Meki; niniejsza przesełka nie ma przeto żadnego politycznego zamiaru. Przywiezione tą razą Baszy Egiptu dary składają się z ozdobionéj dyjamentami fajki (*Nargileh*) i trzech sznurków pereł.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 8go b. m. był u Jego Król. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora wielki obiad, na który także damy miały zaszczyt być zaproszonemi. — Tegoż samego dnia w wieczór było u Jego Excelencyi gubernijalnego Prezydenta barona Kriega wielkie wieczorne towarzystwo, które także najdostojniejsi Arcyksiążęta Swą obecnością zaszczycili, i podczas którego na dochód ubogich odbyło się ciągnienie puszczonych na loteryję fantów. Było niemal 150 przedmiotów do wygrania, a około 1500 losów rozprzedano. Jestto ze wszech miar bardzo znaczne i szlachetne wsparcie ubóstwa. — Nie od rzeczy będzie nadmienić także o prawdziwie wybornéj muzyce kościelnéj, która się w ostatnich dniach zapust, w czasie czterdziesto-godzinnego nabożeństwa, pod przewodnią zacnego i czynnego kapelmistrza, Karola Richtera, w kościele jezuickim odbyła. Dnia 1. b. m. bowiem wykonano doskonale przy pomocy kilku dyletantów, piérwszą wielką mszę napisaną przez Jana Nep. Humla z *B*. Dnia 2. wykonano z równąż precyzyją mszę napisaną przez Antoniego Gallusa z *D dur*, podczas któréj w *offertorium* najszczególniéj się *alt* odznaczał. Nakoniec dnia 3go słyszeliśmy wielką mszę napisaną przez Józefa Haydena z *D moll*, w któréj głosy *bas* i *soprano* wraz z piérwszemi skrzypcami podczas *Gloria* przecudnie się wydawały. O***

O licytacyi biblioteki po ś. p. marszałku Józefie Dzierzkowskim.

Zakończona licytacyja biblijotéki pozostałéj po ś. p. marszałku Królestw Galicyi i Lodomeryi, Józefie Dzierzkowskim, tyle po gazetach krajowych i zagranicznych sławionéj, i »Nowinom Lwowskim« daje powód do pisania, a to tém bardziéj, iż kiedy jedni piszą kartę pogrzebową zeszłym dopiéro zapustom, warto także choć kilka słów powiedzieć przy zniknieniu z tego świata wielkiego zbioru książek. Niezawodną jest rzeczą, iż nic na tym świecie zupełnie nie ginie, bo przynajmniéj zaród, atomem zwany, istnienie, choćby nowéj rzeczy, zostawia, a to tak w świecie moralnym jak i fizycznym. Zeszły zapusty! a ileż zostawiły zarodu niedoli, tak przez wypróżnienie kieszeń jak i przez nadwerężenie zdrowia; a ileż zarodu przyszłego szczęścia, przez poznanie się dwojga osób, które na przyszłość jednę rodzinę mają stanowić, albo przez uczciwy zarobek (bo tylko uczciwy przynosi błogosławieństwo) pracowitego rzemieślnika, traktyjernika lub muzyka. Znikła zaś biblijotéka po iluż się rękach rozeszła, a tém samém nie stanie się zarodem nowych zbiorów, które teraz jak nowo-narodzone dziécię nie wiedzieć jak wzrosną, i jaką krajowi i ludzkości przyniosą korzyść.

W ostatnim dziesiątku bieżącego wieku cztéry biblijotéki zniknęły z horyzontu naszéj stolicy: piérwsza po radzcy c. k. rządów Ertlu, zamożna w dzieła najrzadsze druków początkowych i drzeworyty; druga po profesorze Kraińskim, mniej liczna i tylko dziełom krajowym poświęcona; trzecia po radzcy c. k. sądów szlacheckich lwowskich Stanisławie Wronowskim, bardzo liczna ale niedobrana; nakoniec czwarta dająca powód niniejszéj wiadomości, w każdym względzie dobrana. — Piérwsza i ostatnia zupełnie jednakowych doznały losów. Zbierane były przez głęboko uczonych mężów, którzy usługom kraju poświęceni, nie mieli czasu oddać się piśmiennictwu, a tak z ich zbiorami uczonemi, zniknęła pamięć ich nauki. Niech nam tu wolno będzie powiedzieć, wszakże nie od rzeczy, iżby życzyć należało, aby zbiéracze równie dla dobra nauk kraju, jak i swéj własności sławy, nie będąc pewnymi, iż ich dziedzice takie skarby utrzymać potrafią, zbiory swoje istniejącym naukowym zakładom zapisywali, co nawet o biblijotéce Dzierzkowskiego, przez długi czas głoszono. Przez to z wymienionych tu czteréch biblijotek ocalała Wronowskiego, bo w największéj części została darowaną, jeszcze za życia właściciela, Zakładowi naukowemu imienia Ossolińskich.

Biblijotéki Ertla i Dzierzkowskiego zbierane były w czasie, kiedy po zniesieniu mnogich klasztorów biblijotéki zakonne dostarczały licznych, najdoskonalszych i tanich materyjałów do budowy nowych biblijoték prywatnym. Przy obudwoch były zbiory rycin i obrazów olejnych, a obiedwie przed dójściem do publicznéj licytacyi z najrzadszych dzieł ogołoconemi zostały. Na koniec licytacyje obudwóch nie tak szły jak należało, i ani publiczności ani spadkobiercom prawdziwych nie przyniosły korzyści Ostatniego wypadku ani duch czasu ani brak miłośników nauk nie był przyczyną, ale jedynie brak wprawy do podobnych czynności w naszéj stolicy. — W każdém nieco większém mieście za granicą, drukują katalog książek, mających być przez licytacyją sprzedanych; w tych nie sam tytuł, ale i stan książki bywa opisany. Katalog taki nie tylko po Europie, ale nawet do Ameryki wiadomość o sprzedać się mającéj biblijotéce zanosi, i ułatwia najodleglejszym zbieraczom kupno dzieła, którego szukają przez komissantów. Tym sposobem zarabia układający katalog, zarabia drukujący go, trudniący się licytacyją komissant, i wiele zyskuje właściciel biblijotéki, bo zwykle wszystkie dzieła dobre a rzadkie, niesłychanie bywają przepłacane. To się działo przy licytacyi dubletów Puławskich i biblijotéki Niemcewicza. Po innych miastach są przedsiębiercy licytacyi książek i płodów kunsztów; licytują oni większe zbiory, lub przyjmują nawet i pojedyncze rzeczy, a zebrawszy ich więcéj po zupełném ogłoszeniu drukowanym katalogiem, przystępują do licytacyi. Wszędzie już są antykwaryjusze uczeni w swoim zawodzie, którzy znając i wewnętrzną i pieniężną wartość dzieła, kupują je dla późniejszego sprzedania w miejscu, lub za granicą szukającym takich fenixów. U nas nie ma innych antykwarzy jak dwóch braci żydków, niby oddzielnych, wspólnie jednakże rzecz prowadzących. Umieją, jak zwykle nasi żydzi, czytać po hebrajsku, chociaż tego języka zupełnie nie rozumieją; mowy: polska i niemiecka, nie są im obcemi, a nawet potrafią poznać, czyli ta lub owa książka, po łacinie lub po francuzku pisana, a wraz z sukcessyją handlu tego po ojcu odebrali w puściźnie wiadomość, że książki drukiem greckim wytłoczone, są droższe od książek łacińskiemi czcionkami drukowanych. Na tych wiadomościach zasadza się u nich cena książek, które kupują lub sprzedają, a jeżeli przy licytacyi który ze zbiéraczy książek lub z uczonych chce jakiego dzieła nabyć, pędzą je bez miary, a kupujący lub je przepłacić lub kupna zaniechać musi, jak się i teraz działo. Co z tego wynika? jaka korzyść dla nich samych, dla publiczności i nauk, łatwo się każdy dorozumié. Z resztą w największym nieporządku licytują się u nas książki; często tomy porozrywane, często kupami dzieła różnego rodzaju, oddają dzieło sprzedawane komu się podoba acz nie najwięcéj dającemu, lub też zatrzymują je dla siebie nawet bez wywoływania.

Nie wiedzą, odstraszeni małym wydatkiem na katalog właściciele, ile na takiéj nieporządnéj licytacyi tracą; wszystkie księgarnie tutejsze trudniłyby się za mały procent zagranicznemi komissami i rozséłaniem katalogów, gdy tym czasem nieporządne licytacyje nie wielkie przynoszą korzyści. Nakoniec rzecz dziwna, iż kiedy we Lwowie pięciu się znajduje księgarzy, przy których około dwudziestu do tego handlu kształci się młodzieży, dla czego żaden z nich nie uda się za granicę, i tam nie uczy się handlu antykwarskiego, który dla prawdziwie go znającego niezmiernie jest korzystny, bo znający rzecz swoję antykwaryusze do milijonowych przychodzą majątków. Dowodem tego ze współczesnych Binc, Stökel, Weigel, Kupitsch i inni, ale ich wiadomości większy im procent, niż włożone w handel pieniądze przynosiły, a usług, które uczonemu przynieśli światu, nikt ocenić nie potrafi. Gdybyśmy u nas mieli takich antykwaryjuszów, lub przynajmniej zaprowadzony porządek przy licytacyi, nie wątpię, iż za biblijotékę po Dzierzkowskim pozostałą, acz już przed licytacyją z najrzadszych dzieł ogołoconą, spadkobiercy byliby kilka tysięcy dukatów zebrali. Q.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 2. marca 1840.

Z przypędzonych 186 sztuk wołów w 10 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Joel Sternberg z Kamionki 20 sztuk, ważących mięsa 14¼ a łoju 1½ kamienia, po 101 zr. 15 kr.; Mojżesz Bauer z Rozdołu, 19 sztuk, ważących mięsa 15 a łoju 2 kamienie, po 110 zr. i 18 sztuk, ważących mięsa 14½ a łoju 1½ kamienia, po 107 zr. 30 kr.; Joel Sternberg z Kamionki, 23 sztuk, po 81 zr. 15 kr. do Żółkwi; Salamon Feldberg z Brzeżan, 24 sztuk, ważących mięsa 12 a łoju

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

1 kamień, po 72 zr. 30 kr.; Hersch Pohl z Brzeżan, 24 sztuk, ważących mięsa 13 a łoju $1\frac{1}{4}$ kamienia, po 82 zr. 30 kr.; Leib Landau z Narajowa, 20 sztuk, ważących mięsa $12\frac{3}{4}$ a łoju $1\frac{1}{4}$ kamienia, po 81 zr. 45 kr.; Owide Schütz ze Szczérca, 5 sztuk, ważących mięsa $10\frac{1}{4}$ a łoju 1 kamień, po 65 zr.; Fischel Czackes z Żełca, 7 sztuk, ważących mięsa 10 a łoju 1 kamień, po 58 zr. 45 kr.; Mechel Konstantin z Sokala, 20 sztuk, ważących mięsa 14 a łoju $1\frac{3}{4}$ kamienia, po 102 zr. 30 kr. w. w.

Od 1. do 29. lutego 1840 przywieziono do Lwowa: chleba 3280 cetn. 45 ℔; a mąki 11,110 cetnarów 64 ℔.

Ołomuniec. Targ na woły d. 4. *marca* 1840.

Na tym targu było wszystkiego tylko 236 wołów i to, jak sobie wystawić można, jakości miernéj. Prócz rzeźników z Berna i tutejszych okolic nie było innego kupca. Mimo tego rozkupiono wszystko tak prędko, że do południa nie było już na targu ani jednego wołu. Ceny zdaje się, że nieco spadły, atoli bez straty dla przedających.

Ponieważ w marcu większy już ruch w handlu wołmi zwykł się zaczynać, na przyszły tedy tydzień spodziéwamy się tu więcéj wołów.

Cetnar wołowiny w Wiédniu stoi na 39 do 40 zr. wal. wiéd.

Północna kolej żelazna Cesarza Ferdynanda

Dyrekcyja północnéj kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda zwołuje mających głosy członków swoich na siódme zgromadzenie jeneralne, które odbyć się ma d. 30. marca 1840, a na którém: 1) Mają być podane do wiadomości: stan i postępy przedsiębierstwa, jakoteż skutki robót dotychczasowych, i na bieżący rok budowniczy poczynione urządzenia. 2) Mają być przedłożone pod rozpoznanie rachunki za rok upłyniony. 3) Ma być udzielonym projekt szczegółowy wraz z kosztorysem na poboczną preszburską kolej żelazną, którą właśnie pod najwyższe rozstrzygnienie poddano. 4) Zdaną będzie sprawa z czynności przedsięwziętych celem uzyskania pozwolenia na stokerauską poboczną kolej żelazną. 5) Wziętym będzie pod obrady plan zezwolonego najwyższém postanowieniem połączenia kolei wiédeńskiéj z warszawską. 6) Przedłożonemi będą nakazane na ostatniém zgromadzeniu jeneralném przygotowawcze czynności, celem połączenia północnéj kolei z Pragą. 7) Uchwalono będzie względem akcyj przypadłych towarzystwu przez zaniedbane uiszczenie piątéj i szóstéj raty, i względem reklamacyj, które o to po większéj części podano. Nakoniec 8) przystąpiono będzie do wyboru trzech dyrektorów, w miejsce trzech członków dyrekcyi, występujących stosownie do §. 52. statutów. (*Wien. Zeit.*)

Wyjątek z rozbioru chemicznego wód mineralnych szczawnickich, uskutecznionego przez Teodora Torosiewicza.

Woda mineralna szczawnicka, w obwodzie sandeckim, nabyła już przed dwudziestą laty sławy i wziętości, bez wątpienia nie przez co innego, jak przez osobliwsze własności swoich części składowych, zbliżających ją bardzo do wody salcerskiéj (*Selter Wasser.*)

Interes publiczny i sama umiejętność wymagają więc tego, aby nie tylko poznać rzeczywisty stosunek części składowych, lecz także dociec czyli nie zaszła jaka zmiana w téj wodzie, któréj taką wartość przypisują; zwłaszcza, że przedostatnie dwa rozbiory wód mineralnych szczawnickich, które w ciągu nie spełna lat cztérech przedsiębrane były, tak się mocno od siebie różnią, że nie tylko p. Dr. Bulikowski zwrócił na to uwagę w swoiém dziele *), ale nawet glos publiczny wezwał mnie z tego powodu do nowego tych wód rozbioru **). Idąc tedy za tak chlubném dla mnie powołaniem, tém chętniéj podjąłem się zadanéj mi pracy, ile że słynąca w naszym kraju i uzdrawiająca woda mineralna szczawnicka istotnie godna jest tego, aby przez powtórny rozbiór porównawczy ustalić jéj wartość. Zdaje mi się przeto, żem dopełnił obowiązku względem publiczności, gdym na wezwanie pana Szalaja, właściciela Szczawnicy, rozebrał wodę nie tylko z nowo odkrytego źródła

*) De aquis naturalibus medicatis provinciarum antiquae Poloniae. Cracoviae 1834.

**) Obacz „Pamiętnik farmaceutyczny krakowski" przez Floryjana Sawiczewskiego z r. 1834, stron. 24.— Szkoda! że tak pożądane dla naszego kraju czasopismo, pełne szacownych prac w jasnym i zwięzłym stylu, a przytém ozdobnie wydawane, ledwie poł-trzecia roku utrzymać się mogło, mimo troskliwości, wytrwałości i znacznych ofiar ze strony redaktora p. Floryjana Sawiczewskiego, doktora medycyny i chirurgii, profesora Farmacyi i aptekarza w Krakowie.

Magdalenq zwanego, ale i ze znanych już od dawna pod nazwą *Józefa* i *Szczepana*, – a tutaj tylko wypadek ostateczny prac moich składam.

Z rozbioru chemicznego, którego opis znajduje się pod prasą, okazało się, że w częściach składowych wody mineralnéj szczawnickiéj, nie zaszła żadna odmiana ani co do ilości, ani też co do jakości; atoli rozbiór ten sprzeciwia się zupełnie ostatniemu rozbiorowi z roku 1831, a potwierdza najpiérwszy zrobiony w roku 1823 przez p. Józefa Sawiczewskiego (ojca) z różnicą co do niektórych nowo wyłączonych soli.

Już przed 25 laty używał téj wody z najlepszym skutkiem lékarz Dr. Wotzelko že Staszowa, na wszystkie słabości, na które zwykle przepisują wodę salcerską *), a nie znając wtedy jeszcze części składowych wody szczawnickiéj, nie wahał się przecie nazwać ją dubeltową wodą salcerską, li tylko ze skutków odpowiadających wodzie salcerskiéj; taraz zaś z przekonaniem twierdzić możemy, że źródła mineralne szczawnickie, zbliżaja się bardzo w swojéj istocie do wody salcerskiéj, jak się to z dodanéj tutaj tablicy pokazuje; cała zaś różnica zasadza się na tém, że w wodzie szczawnickiéj nié ma fosforanu wapna, glinki i fluorku wapnianu, które razem nader nieznaczną część, to jest ledwie $^{4}/_{1000}$ grana w jednym funcie wody salcerskiéj wynoszą.

Można więc prawie zawsze z największém zaufaniem używać wody szczawnickiéj zamiast salcerskiéj, a będzie to zarazem z korzyścią dla kraju. Sam nawet wzgląd na cierpiącą ludzkość domaga się tego, aby woda szczawnicka w powszechne weszła używanie, zwłaszcza, że jak wiadomo, większa część lékarzy zagranicznych, sztuką preparowaną wodę salcerską **) jeżeli nie przenosi, to przynajmniéj na równi kładzie z naturalną wodą salcerską, czego dowodem jest zakład *Struvego* w Berlinie do robienia wód mineralnych, który mimo tego że nieustannie w lecie dzień i noc jest czynny, przecież nie może wydołać dopytywaniu się o wodę salcerską. (Porównaj: *Die Heilquellen Europa's* von Dr. Simon. Berlin 1839,— także: *Hephaestos*, 1839 stron. 119.

*) Obacz: »*Dziennik Wileński*» z r. 1828 i »*Rozmaitości Lwowskie*» z r. 1829 Nro. 31.

**) Robienie wód mineralnych jest w Państwie Austryjackiém zakazane.

Wykaz porównawczy wypadków otrzymanych z rozbioru trojakiéj wody mineralnéj szczawnickiéj, z wodą salcerską.

Nazwa wody mineralnéj.	źródło Józefa	źródło Szczepana	źródło Magdaleny	woda salcerska podług Struwego
Ciężkość gatunkowa wody mineralnéj . , . .	1,0069	1,0067	1,0074	1,003
Gazu kwasu węglowego w 1 fun. wody =12 uncyjom	36,16	34,46	35,2	21,35
Stałych części składowych bezwodnych w 1 funcie wody mineralnéj: granów				
Chlorku potassu	0,226	0,324	0,411	0,269
Chlorku sodu (soli kuchennéj)	16,640	14,142	18,164	12,965
Siarkanu sody (soli Glaubera)	0,856	—	0,056	0,298
Węglanu sody	13,934	13,638	16,958	4,616
Węglanu wapna	3,420	3,056	2,292	1,640
Węglanu magnezyi	1,338	1,243	1,364	1,034
				podług Bischoffa
Węglanu żelaza	0,061	0,091	0,122	0,115
Kwasu krzemionkowego	0,072	0,068	0,016	0,226
Jodu	ślad	ślad	ślad	—
Razem znajduje się stałych części w jednym funcie wody mineralnéj, . . granów	36,547	32,562	39,383	21,163